

## Wyrok z dnia 28 października 2004 r., III CK 461/03

**Roszczenie z tytułu zapisu – w razie nieokreślenia przez spadkodawcę terminu jego wykonania – staje się wymagalne niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (art. 981 k.c.).**

*Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)*

*Sędzia SN Antoni Górski*

*Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Rafała M. przeciwko Jerzemu K. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2004 r. kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 marca 2003 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Rafał M. pozwem z dnia 18 listopada 1997 r. wystąpił o zobowiązanie Jerzego K. do przeniesienia własności działek budowlanych o nr 49, 57, 60 i 62, położonych w W. Powołał się na dokonany na jego rzecz i na rzecz jego ojca Tadeusza M. zapis tych działek przez Andrzeja J. w testamencie własnoręcznym z dnia 31 października 1982 r. Zaznaczył, że jego ojciec przeniósł na niego swe prawa wynikające z zapisu, a oświadczeniem z dnia 15 stycznia 1999 r. powód ograniczył powództwo do działek nr 60 i 62.

Istotne elementy stanu faktycznego sprawy są bezsporne i przedstawiają się następująco.

W grudniu 1986 r. pozwany Jerzy K. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju J., zmarłym dnia 18 listopada 1986 r. w Krakowie. Powołał się na testament własnoręczny spadkodawcy z dnia 31 października 1982 r.,

ustanawiający wnioskodawcę spadkobiercą, a Tadeusza M. i Rafała M. zapisobiercami wymienionych działek, wchodzących w skład spadku. Dnia 15 czerwca 1987 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego Andrzeja J. z dnia 31 października 1982 r. O toczącym się postępowaniu, testamencie i zapisie powiadomiono tylko Tadeusza M. Dowiedział się on o tych okolicznościach dnia 20 lipca 1987 r. i oświadczył, że zapis przyjmuje na swoją rzecz, w związku z czym zbędne jest przesłuchiwanie jego syna Rafała. Postanowieniem z dnia 30 listopada 1987 r., wydanym po przeprowadzeniu rozprawy, o której nie został zawiadomiony Rafał M., Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy stwierdził nabycie spadku po Andrzeju J. przez Jerzego K. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 31 października 1982 r.

Niemal jednocześnie przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju J., wszczęte na wniosek Teresy G. Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 1987 r. stwierdził nabycie spadku po Andrzeju J. przez Teresę G. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 9 maja 1985 r.

Postanowieniem z dnia 23 września 1992 r. Sąd Najwyższy na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości uchylił postanowienie z dnia 30 listopada 1987 r., stwierdzające nabycie spadku po Andrzeju J. na rzecz Jerzego K. i wniosek Jerzego K. oddalił. Odpis rewizji nadzwyczajnej został doręczony Rafałowi M. dnia 28 sierpnia 1992 r. Rafał M. był też na rozprawie przed Sądem Najwyższym. Od dnia doręczenia mu odpisu rewizji nadzwyczajnej wiedział o zapisie na swoją rzecz w testamencie Andrzeja J. z dnia 31 października 1982 r. Powiedział mu o tym ojciec.

Dnia 6 listopada 1992 r. Jerzy K. wystąpił o zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku przez Teresę G. i orzeczenie, że spadek po Andrzeju J. nabył on na podstawie testamentu z dnia 31 października 1982 r. Dnia 14 grudnia 1995 r. wniosek ten został uwzględniony. Rafał M. był uczestnikiem tego postępowania.

Zawarte w testamencie z dnia 31 października 1982 r. postanowienie zobowiązujące spadkobiercę do przekazania czterech działek budowlanych Tadeuszowi M., bratu matki spadkodawcy, lub jego synowi Rafałowi M. zostało

uznane za wyraz woli spadkodawcy ustanowienia ich zapisobiercami – wierzycielami solidarnymi względem spadkobiercy.

W dniu 13 listopada 1997 r. Tadeusz M. przeniósł swe uprawnienia wynikające z zapisu na rzecz syna Rafała.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, a Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Jego zdaniem, roszczenie o wykonanie zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu, tj. od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wezwał do wykonania zapisu w najwcześniejszym możliwym terminie. Z dokonanych ustaleń wynika, że Rafał M. dowiedział się o treści testamentu w dniu doręczenia mu odpisu rewizji nadzwyczajnej, tj. dnia 28 sierpnia 1992 r. Już więc następnego dnia mógł podjąć czynności zmierzające do wykonania zapisu. Pięcioletni termin przedawnienia przysługującego mu roszczenia o wykonanie zapisu zaczął biec zatem dnia 29 sierpnia 1992 r. i upłynął dnia 30 sierpnia 1997 r., czyli przed dniem 18 listopada 1997 r., w którym nastąpiło wniesienie pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego, nie nastąpiła też przerwa przedawnienia, powód bowiem nie wykazał, że nastąpiło tzw. uznanie niewłaściwe roszczenia przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji powoda wyrokiem z dnia 18 marca 2003 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda własności nieruchomości składającej się z działek nr 60 i 62. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jakkolwiek powód dowiedział się o ogłoszeniu testamentu w dniu 28 sierpnia 1992 r., to jednak nie mógł wezwać pozwanego następnego dnia do wykonania zapisu – tak jak przyjął Sąd Okręgowy – ponieważ wtedy istniało prawomocne postanowienie stwierdzające nabycie spadku przez Teresę G. na podstawie testamentu niezawierającego zapisów. Pozostawało ono w mocy aż do dnia 14 grudnia 1995 r. W konsekwencji, dopiero dnia 15 grudnia 1995 r. mógł się rozpocząć i rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia powoda o wykonanie zapisu. Pięcioletni termin przedawnienia tego roszczenia nie upłynął więc przed dniem wniesienia pozwu, tj. przed dniem 18 listopada 1997 r.

Jako podstawę skargi kasacyjnej pozwany powołał naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 120 § 1, art. 970 i 981 k.c. W skardze kasacyjnej pozwany wywodził, że uwzględniając prawidłową wykładnię wymienionych przepisów, roszczenie, na

które powód się powołuje, uległo w okolicznościach sprawy przedawnieniu przed wytoczeniem powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem powstaje z chwilą otwarcia spadku, jednak osoba obciążona zapisem powinna spełnić to świadczenie dopiero na żądanie zapisobiercy. Zapisobierca może domagać się wykonania zapisu w dniu oznaczonym przez spadkodawcę, a jeżeli spadkodawca nie określił daty, od której można domagać się wypełnienia zapisu – niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (art. 970 zdanie pierwsze k.c.). Osoba obciążona zapisem popadnie więc w opóźnienie (art. 481 k.c.) i ewentualnie w zwłokę (art. 476 k.c.) dopiero wtedy, gdy nie uczyni zadość żądaniu zapisobiercy. Rozwiązanie zawarte w art. 970 zdanie pierwsze k.c. przypomina zatem w pewnym stopniu uregulowania dotyczące wykonania zobowiązań inkorporowanych w papierach wartościowych. Na przykład, posiadacz weksla powinien po nadejściu wynikającego z niego terminu przedłożyć go w celu realizacji ucieleśnionej w nim wiarygodności trasatowi (art. 38 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, poz. 282) lub – w przypadku weksla własnego – wystawcy (art. 38 w związku z art. 103 Prawa wekslowego). Dopóty, dopóki tego nie uczyni, trasat, który przyjął weksel, lub wystawca weksla własnego nie pozostają w opóźnieniu. Inne jest jednak uzasadnienie obu rozwiązań. Dotyczące zobowiązań inkorporowanych w papierach wartościowych jest podyktowane przede wszystkim właściwością papierów wartościowych (zob. w szczególności art. 921<sup>6</sup> i 921<sup>14</sup> k.c.), w art. 970 zdanie pierwsze k.c. chodzi zaś głównie o pozostawienie skorzystania z zapisu wyłącznie woli zapisobiercy (por. art. 973 k.c.).

Wywołuje natomiast kontrowersje kwestia początku biegu roszczenia o spełnienie świadczenia objętego zapisem, które powstają na tle art. 981 k.c. i jego styku z przepisami ogólnymi o przedawnieniu.

Według art. 118 *in principio* k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, w odniesieniu zaś do początku biegu przedawnienia regułą ogólną jest, zgodnie z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c., rozpoczęcie się przedawnienia od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wyjątki od tej reguły wprowadza już sam art. 120 k.c. W szczególności w § 1 zdanie drugie przewiduje on, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w

którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przez dzień wymagalności roszczenia należy w art. 120 k.c. rozumieć ostatni dzień, w którym można uczynić zadość roszczeniu zgodnie z jego treścią. Innymi słowami, wymagalność jest tu utożsamiana z terminem spełnienia świadczenia, a ściślej – z terminem, w którym świadczenie powinno być spełnione pod sankcjami wynikającymi z opóźnienia lub zwłoki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117).

Artykuł 981 k.c., stanowiący, że roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu – a więc określający zarówno termin przedawnienia tego roszczenia, jak i początek jego biegu – wydaje się *prima facie* przepisem szczególnym wobec art. 118 *in principio* i 120 § 1 k.c. O ile jednak taka relacja między art. 981 a art. 118 *in principio* k.c. nie rodzi wątpliwości, o tyle relacja między art. 981 a art. 120 § 1 k.c. rysuje się mniej wyraźnie.

Można wyróżnić kilka poglądów dotyczących wykładni art. 981 k.c. w zakresie odnoszącym się do początku biegu przedawnienia roszczenia o spełnienie świadczenia objętego zapisem.

Zgodnie z poglądem chronologicznie najwcześniejszym, znajdującym wyraz w wypowiedziach przedstawicieli nauki prawa, bieg terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu rozpoczyna się, zgodnie z art. 981 k.c., z dniem wymagalności zapisu ustalonym stosownie do art. 970 k.c.

Według stanowiska zajętego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2001 r., II CKN 390/00 (OSP 2001, nr 10, poz. 140) i aprobujących go wypowiedzi piśmiennictwa, treść art. 970 k.c. nie upoważnia do przyjmowania, że wymagalność roszczenia o wykonanie zapisu następuje niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Zgodnie z tym przepisem, dopiero wezwanie o wykonanie zapisu powoduje wymagalność roszczenia zapisobiercy. W konsekwencji, początek biegu przedawnienia tego roszczenia należy określić na podstawie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., postanawiającego, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Z art. 970 k.c. wynika, że najwcześniejszym możliwym terminem do wystąpienia przez zapisobiercę z żądaniem wykonania zapisu jest dzień, w którym dowiedział się on o ogłoszeniu testamentu. Porównując

treść art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., art. 970 i 981 k.c., uznać więc trzeba, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu rozpoczyna się od dnia, w którym zapisobierca dowiedział się o ogłoszeniu testamentu. Zasady tej nie stosuje się tylko wtedy, gdy spadkodawca wskazał termin wykonania zapisu

Wreszcie, według stanowiska niektórych komentatorów, przedawnienie, o którym mowa w art. 981 k.c., rozpoczyna się w chwili wezwania obciążonego do wykonania zapisu, a w braku takiego wezwania – w chwili ustalonej stosownie do art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.

W wyrokach Sądów obu instancji znalazło wyraz drugie z przedstawionych stanowisk, które nie jest jednak trafne.

Należy zgodzić się tylko z tym, że jeżeli spadkodawca nie określił terminu wypełnienia zapisu, to roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem stanie się wymagalne, w znaczeniu utożsamianym z nadejściem terminu jego spełnienia, dopiero po wezwaniu obciążonego o wykonanie zapisu. Tak rozumiana wymagalność nastąpi niezwłocznie po tym wezwaniu, tj. po upływie czasu niezbędnego do wykonania zapisu przy założeniu, że obciążony działałby – uwzględniając całokształt okoliczności – bez nieuzasadnionej zwłoki. Aprobaty nie mogą natomiast zyskać wyprowadzane stąd wnioski.

Przede wszystkim dowolny jest wniosek, że art. 970 k.c. wiąże jakieś znaczenie z dowiedzeniem się o ogłoszeniu testamentu przez zapisobiercę. Z przepisu tego wynika tylko to, że w braku odmiennej woli spadkodawcy roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem może stać się najwcześniej wymagalne, w rozumieniu utożsamianym z nadejściem terminu spełnienia świadczenia, dopiero niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu, czyli dopiero wtedy, gdy wykonanie zapisu po ogłoszeniu testamentu stanie się obiektywnie możliwe. W rezultacie, dniem, w którym zapisobierca może najwcześniej wezwać obciążonego do wykonania zapisu, jest już dzień ogłoszenia testamentu. Jeżeli wezwie on go już w tym dniu, roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem stanie się wymagalne w najwcześniej możliwym terminie dopuszczalnym według art. 970 k.c., tj. niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Oczywiście, zapisobierca wystąpi z wezwaniem w wymienionym dniu lub jakimkolwiek innym tylko wtedy, gdy wie o ogłoszeniu testamentu i zawartym w testamencie rozrządzeniu na jego rzecz, lecz art. 970 k.c. kwestią świadomości zapisobiercy w tym względzie nie zajmuje się.

Błędna jest także wykładnia art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., uzależniająca bieg przedawnienia wskazanego w nim roszczenia od wiedzy uprawnionego o istnieniu okoliczności uzasadniających dochodzenie roszczenia. Dla określenia początku biegu tego roszczenia miarodajna jest zawsze jedynie obiektywna możliwość podjęcia stosownej czynności przez uprawnionego w najwcześniejszym możliwym terminie. W związku z tym, że dokonanie czynności decydującej o wymagalności roszczenia, o którym mowa w tym przepisie, zależy tylko od woli uprawnionego – wobec czego może on podjąć tę czynność po upływie nawet bardzo długiego okresu po powstaniu roszczenia – omawiany przepis uwalnia zobowiązanego od pozostawania przez nieograniczony czas w niepewności co do swej sytuacji prawnej. Kwestionowana wykładnia przekreślałaby osiągnięcie tego celu. W jej świetle bieg przedawnienia roszczenia mógłby się rozpocząć nawet dopiero po kilkudziesięciu latach od jego powstania, jeżeli uprawnionemu nie byłyby tak długo znane stosowne okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01). Należy zaznaczyć, że dla uniknięcia takich właśnie sytuacji ustawodawca, ilekroć ustanawia dla danego roszczenia termin przedawnienia liczony *a tempore scientiae*, tylekroć jednocześnie ogranicza dochodzenie tego roszczenia terminem przedawnienia liczonym *a tempore facti* (por. np. art. 442 § 2 k.c.).

Należy zaznaczyć, że z tych samych przyczyn, dla których należy odrzucić kwestionowaną wykładnię art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., nie można aprobować trzeciego z przedstawionych stanowisk. Łączenie początku biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 981 k.c., z nieokreśloną bliżej w czasie chwilą wezwania obciążonego do wykonania zapisu mogłoby prowadzić do tego, że bieg tego terminu rozpoczynałby się w niektórych sytuacjach dopiero po wielu latach od ogłoszenia testamentu. Poza tym, łączenie początku biegu przedawnienia z chwilą wezwania obciążonego do wykonania zapisu oznaczałoby uzależnienie rozpoczęcia biegu przedawnienia od woli zapisobiercy, czyli uprawnionego, co nie daje się pogodzić z założeniem regulacji przedawnienia znajdującym wyraz w art. 119 k.c. Jeżeliby więc nawet art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. stosował się do określenia początku biegu przedawnienia roszczenia o spełnienie świadczenia objętego zapisem, to także w jego świetle nie mogłaby mieć żadnego znaczenia w tym zakresie świadomość zapisobiercy, jego wiedza lub niewiedza o ogłoszeniu testamentu.

Przy rozstrzyganiu kwestii początku biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu trudno jednak pominąć art. 981 k.c. i poprzestać tylko na uregulowaniu zawartym w art. 120 § 1 k.c. Ze względu na brzmienie końcowej części art. 981 k.c. przy rozstrzyganiu tej kwestii należy mieć na względzie przede wszystkim wymieniony przepis i ściśle z nim związany art. 970 k.c.

Gdy spadkodawca określił termin spełnienia zapisu, za dzień wymagalności, o którym mowa w art. 981 k.c., trzeba uważać ten właśnie termin i od jego nadejścia liczyć początek biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu. Chodzi tu o termin wymagalności w znaczeniu utożsamianym z terminem spełnienia świadczenia. Nie odbiera mu tego charakteru okoliczność, że obciążony powinien spełnić świadczenie objęte zapisem pod sankcjami wynikającymi z opóźnienia lub zwłoki dopiero na żądanie zapisobiercy, tak jak np. nie odbiera takiego charakteru terminowi płatności weksla konieczność przedstawienia go do zapłaty trasatowi lub – w przypadku weksla własnego – wystawcy. Gdyby bowiem zapisobierca wezwał obciążonego do spełnienia zapisu już w tym terminie, obciążony powinien uczynić zadość temu wezwaniu pod sankcjami wynikającymi z opóźnienia lub zwłoki.

Gdy natomiast spadkodawca nie określił terminu spełnienia zapisu, zapis staje się wymagalny w znaczeniu, które ma na względzie art. 981 k.c., niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu, czyli wtedy, gdy wykonanie zapisu po ogłoszeniu testamentu stanie się obiektywnie możliwe, i od dnia tak rozumianej wymagalności należy liczyć początek biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu. Dzień ten jest terminem wymagalności w znaczeniu utożsamianym z terminem spełnienia świadczenia tylko wtedy, gdy – o czym była mowa – zapisobierca wezwał obciążonego do spełnienia zapisu w dniu ogłoszenia testamentu. Jeżeli zaś wezwał go później, roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem stanie się wymagalne, w znaczeniu utożsamianym z nadejściem terminu jego spełnienia, dopiero wtedy, gdy od tego wezwania upłynie okres niezbędny do wykonania zapisu przy założeniu, że obciążony działałby – uwzględniając całokształt okoliczności – bez nieuzasadnionej zwłoki. Zawsze jednak gdy spadkodawca nie określił terminu spełnienia zapisu, a więc i w ostatnio wymienionej sytuacji, bieg przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu rozpoczyna się niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu, i to bez względu na okoliczność, czy zapisobiercy wiedzieli o ogłoszeniu testamentu, czy też nie wiedzieli. Rozwiązanie to harmonizuje z założeniami przyjętej w kodeksie cywilnym regulacji przedawnienia. Jedną z jej



myśli przewodnich jest liczenie początku biegu przedawnienia od chwili, w której od uprawnionego można oczekiwać – rozsądnie oceniając – dochodzenia przysługującego mu roszczenia. W omawianym rozwiązaniu zasadnicze znaczenie przypada ogłoszeniu testamentu. Jest ono w swym kształcie prawnym zdarzeniem umożliwiającym osobom zainteresowanym uzyskanie wiadomości o treści testamentu, a więc i o zapisach na ich rzecz (zob. w szczególności art. 649 § 2 *in fine*, art. 652 i 653 k.p.c.). Od zapisobierców można zatem oczekiwać dochodzenia roszczenia już niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Liczenie biegu przedawnienia od tej chwili pozwala też osiągnąć – inaczej niż liczenie w sposób przyjmowany przez zwolenników poglądów zakwestionowanych – cele przedawnienia, do których należy w szczególności przeciwdziałanie wzruszeniu długotrwałych stanów faktycznych. Wreszcie, omawiane rozwiązanie, wykluczając wpływ woli uprawnionego na początek biegu przedawnienia, respektuje myśl przyświecającą normie art. 119 k.c.

Wynikająca z art. 981 k.c. norma dotycząca początku biegu przedawnienia w sytuacji, w której spadkodawca określił termin wykonania zapisu, odpowiada uregulowaniu zawartemu w art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c., wynikająca zaś z art. 981 k.c. norma dotycząca początku biegu przedawnienia w sytuacji, w której spadkodawca nie określił terminu wykonania zapisu, odpowiada uregulowaniu zawartemu w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.

Artykuł 981 k.c. ani inne przepisy nie dają także podstaw do odsunięcia początku biegu roszczenia dochodzonego przez powoda do dnia 15 grudnia 1995 r., tj. do dnia, w przeddzień którego zapadło postanowienie Sądu Rejonowego zmieniające postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku przez Teresą G. i orzekające, że spadek po Andrzeju J. nabył pozwany Jerzy K. na podstawie testamentu z dnia 31 października 1982 r.

Jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień, w świetle art. 981 i związanego z nim art. 970 k.c., nie ma żadnego znaczenia dla określenia początku biegu roszczenia z tytułu zapisu wydanie lub nie wydanie postanowienia stwierdzającego nabycie spadku przez osobę, do której roszczenie jest kierowane, ani to, czy postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku obejmującego przedmiot zapisu zapadło na rzecz innej osoby.

W fakcie wieloletniego funkcjonowania w obrocie prawnym prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po Andrzeju J. przez Teresę G. nie

sposób też dopatrzeć się przyczyny uzasadniającej wstrzymanie początku lub zawieszenie biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Okoliczność ta, sama, ani wespół z faktem „podwójnego stwierdzenia nabycia spadku”, tj. stwierdzenia jednocześnie nabycia spadku także przez pozwanego, nie wchodzi w zakres żadnego z punktów art. 121 k.c. W szczególności odpada zakwalifikowanie jej jako stanu uniemożliwiającego dochodzenie objętego pozwem roszczenia, porównywalnego, w myśl paremii *agere non valenti non currit praescriptio*, z wymienionym w art. 121 pkt 4 k.c. stanem siły wyższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, OSP 2004, nr 4, poz. 53 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004, III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58).

Jest tak dlatego, że przesłankę dochodzonego roszczenia stanowi powołanie pozwanego do spadku na podstawie testamentu obciążającego go zapisem na rzecz powoda. Dopóty, dopóki nie uprawomocniło się postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po Andrzeju J. na rzecz Teresy G. powód mógł dowodzić powołania pozwanego do spadku na zasadach ogólnych, a więc nie tylko za pomocą postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku przez pozwanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r., III CZP 29/67, OSNCP 1967, nr 12, poz. 214 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., III CRN 102/75, OSNCP 1976, nr 6, poz. 139). Mógł więc wtedy bez przeszkód wytoczyć powództwo skierowane na dochodzenie roszczenia o wykonanie zapisu i tym samym przerwać bieg przedawnienia tego roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Możliwość taką zachował jednak również po uprawomocnieniu się wspomnianego postanowienia. Dopóki ono istniało, dopóty jego powództwo nie mogło być wprawdzie uwzględnione (art. 968 § 1 w związku z art. 1025 § 2 k.c.), ale mógł on po wytoczeniu powództwa i przerwaniu biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia wnieść o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu rozstrzygnięcia wniosku o zmianę tego postanowienia (art. 679 k.p.c.). Jego interes prawny w wystąpieniu o zmianę wspomnianego postanowienia nie budziłby jakichkolwiek wątpliwości, skoro w omawianej sytuacji tylko stwierdzenie nabycia spadku przez pozwanego otwierało możliwość uwzględnienia powództwa o wykonanie zapisu przez pozwanego.

Należy jeszcze dodać, że gdyby nawet wniosek powoda o zawieszenie postępowania nie został uwzględniony, a jego powództwo oddalone z powołaniem

się na prawomocne stwierdzenie nabycia spadku przez Teresę G., wytoczenie tego powództwa nie pozostałoby bez wpływu na bieg przedawnienia roszczenia powoda o wykonanie zapisu przez pozwanego, przerwałoby bowiem bieg przedawnienia roszczenia powoda i spowodowało jego zawieszenie do czasu uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo (art. 124 § 2 k.c.). Oddalenie powództwa, inaczej niż np. zwrot pozwu (art. 130 § 2 k.p.c.), nie pozbawia wniesionego pozwu wpływu na bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.